

ARTUR ZNAJOMSKI – LUBLIN

**[Recenzja]:** *Jerzy Starnawski (1922-2012). In memoriam, T. 2, Bibliografia osobowa*, oprac. Maria Wichowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, [5], 266, [2] s., 1 fot.

Jerzy Starnawski, wybitny humanista, historyk literatury, tekstolog, edytor i bibliograf doczekał się dotychczas pięciu drukowanych bibliografii osobowych. Pierwszą próbę zestawienia twórczości tego uczonego podjęła Hanna Tadeusiewicz w 1992 roku, przygotowując zarazem dwa spisy do dwóch różnych publikacji<sup>1</sup>. Osiem lat później ukazała się pokaźna, bo licząca aż 928 pozycji, bibliografia podmiotowo-przedmiotowa Jerzego Starnawskiego zestawiona przez Halinę Żarnowską-Mokwą i opracowana komputerowo przez Michała Kurana<sup>2</sup>. Następny spis, o analogicznym charakterze jak trzeci, został ogłoszony w siódmym tomie opracowania leksykalnego *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny* (Warszawa 2001). Niestety żadna z tych bibliografii nie jest zestawieniem kompletnym.

Dlatego też z uznaniem należy przyjąć pracę pt. *Bibliografia osobowa*, претенdującą do miana pełnej bibliografii osobowej twórcy *Warsztatu bibliograficznego historyka literatury polskiej*. Została ona przygotowana przez uczennicę J. Starnawskiego, znawczynię dziejów literatury staropolskiej o inklinacjach bibliograficznych, Marię Wichową. *Bibliografia* ukazała się jako drugi tom publikacji za-

---

<sup>1</sup> Por. *Bibliografia prac profesora Jerzego Starnawskiego. (Wybór)*, oprac. H. Tadeusiewicz, w: *Munera Philologica. Georgio Starnawski ab amicis collegis discipulis oblata*, ed. K. A. Kuczyński, Z. J. Nowak, H. Tadeusiewicz, Łódź 1992, s. 25-33 oraz *Bibliografia ważniejszych prac profesora Jerzego Starnawskiego*, oprac. H. Tadeusiewicz, w: *Profesor Jerzy Starnawski*, Łódź 1992, s. 12-19. Obydwa zestawienia, powstałe z okazji 70. rocznicy urodzin J. Starnawskiego, mają postać bibliografii wyborowej. Pierwsze rejestruje jedynie książki, artykuły obcojęzyczne oraz prace dotyczące literatury światowej. W sumie odnotowuje 85 pozycji. A drugie liczy 183 opisów spośród ok. 700 wszystkich publikacji uczonego.

<sup>2</sup> *Bibliografia prac Jerzego Starnawskiego 1939-czerwiec 2000*, zest. H. Żarnowska-Mokwa, oprac. M. Kuran, w: *Od średniowiecza ku współczesności. Prace ofiarowane Jerzemu Starnawskiemu w pięćdziesięciolecie doktoratu*, pod red. J. Okonia przy współpr. M. Kurana, Łódź 2000, s. 417-492.

tytułowanej *Jerzy Starnawski (1922-2012). In memoriam*<sup>3</sup>, ogłoszonej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Wydanie jej jest bez wątpienia ważnym wydarzeniem edytorskim przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy daje pełną dokumentację dorobku twórczego i piśmiennictwo dotyczące nieprzeciętnego człowieka. Stąd też jest godna dostrzeżenia i uwagi.

*Bibliografia* składa się ze wstępu, omawiającego bazę źródłową i założenia metodyczne, zrzębu głównego zatytułowanego *Bibliografia prac Jerzego Starnawskiego i o Jerzym Starnawskim 1939-2014* oraz indeksu osobowego. Całość zamyka spis treści, oddający budowę opracowania.

Materiał bibliograficzny został zgromadzony w oparciu o różnorodne źródła, aczkolwiek dwa były dominujące. Fundament pracy stanowiła wspomniana już bibliografia autorstwa H. Żarnowskiej-Mokwy i M. Kurana. Drugim zasadniczym źródłem informacji była bogata spuścizna pozostawiona przez J. Starnawskiego. Autorka przeszłędziła też inne informatory i publikacje wydobywając z nich nowości wydawnicze adekwatne do podjętego tematu. Przeprowadzone kwerendy z całą pewnością wymagały dużego nakładu pracy, wysiłku i zaangażowania. Podjęty trud opłacił się, bowiem powstała obszerna bibliografia osobowa podmiotowo-przedmiotowa J. Starnawskiego, rejestrująca aż 2238 opisów.

Zasadniczym celem bibliografii osobowej jest dążenie do kompletności w doborze materiału. Z satysfakcją trzeba stwierdzić, że recenzowana praca w pełni realizuje to założenie metodyczne. Uwzględnia ona rozmaite formy wydawnicze i piśmiennicze. Rejestruje druki zwarte oraz utwory bibliograficzne – artykuły z czasopism i rozprawy z dzieł zbiorowych. Dokumentuje wszelkiego rodzaju prace naukowe, popularnonaukowe i popularne, recenzje, polemiki, repliki, hasła słownikowe i encyklopedyczne, przedmowy, wstępy, wprowadzenia, bibliografie, tłumaczenia, sprawozdania, streszczenia, głosy w dyskusjach, wywiady, listy do redakcji, wydawnictwa źródłowe, prace redakcyjne i edytorskie. Zestawia pierwodruki, reedycje i przedruki publikacji. Obok indywidualnych prac autorskich odnotowuje prace współautorskie. Stosuje przy tym nieograniczony zasięg językowy i terytorialny, a w części przedmiotowej nie ogranicza również zasięgu autorskiego. Jest to bibliografia retrospektywna. Piśmiennictwo podmiotowe obejmuje lata 1939-2014, a przedmiotowe jest za okres 1966-2014.

Autorka stosuje „(...) takie zasady opisu bibliograficznego, jakie przyjął Profesor Starnawski w drukowanym za Jego życia i pod Jego nadzorem spisie publikacji” (s. 6)<sup>4</sup>. J. Starnawski był bez wątpienia niekwestionowanym znawcą i autorytetem w dziedzinie bibliografii, ale stworzony przez niego wzorzec opisu nie respektuje ani wcześniej obowiązujących polskich norm, ani obecnych międzynarodowych, co powinno być standardem w profesjonalnie przygotowanym zestawieniu.

---

<sup>3</sup> Tom pierwszy, noszący tytuł *Uczony, mistrz, przyjaciel*, oprac. przez M. Wichową, wydany w Łodzi w 2014 r., jest zbiorem rozpraw na temat życia i wielopłaszczyznowych zainteresowań badawczych J. Starnawskiego.

<sup>4</sup> Chodzi tutaj o schemat opisu wypracowany w bibliografii przygotowanej przez H. Żarnowską-Mokwę i M. Kurana.

Przyjęty schemat opisu ma sporo niedoskonałości. Można je zauważyć w kolejności elementów, szczegółowości i samej formie zapisu.

W bibliografii podmiotowej opis większości publikacji zaczyna się typowo od tytułu właściwego, a przy jego braku, od tytułu sfingowanego ujętego w nawias prostokątny. Reguła ta nie obejmuje prac edytorskich, redakcyjnych i recenzji, w których na czele opisu umieszczone są nazwy autorów bądź redaktorów. Przyjęte rozwiązanie można zaakceptować w odniesieniu do prac edytorskich i recenzji. Natomiast jeśli chodzi o dzieła redagowane, to w polskiej praktyce bibliotekarsko-bibliograficznej opisuje się je pod tytułem. Dlatego też, respektując obowiązujące kanony, należało ich zapis rozpocząć od tytułu.

Również opis prac tworzących bibliografię przedmiotową zaczyna się na ogół zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami od nazwy autora publikacji bądź tytułu w przypadku prac anonimowych.

Wśród pozycji podmiotowych, jak i przedmiotowych zwraca uwagę brak konsekwencji w zapisie hasła autorskiego. Raz podaje się go w formie występującej w tytulaturze, tj. imię nazwisko, innym razem w postaci – nazwisko imię (por. m.in. poz. 1454, 2186, 2217, 2219). Odbija się to niekorzystnie na sprawności informacyjnej bibliografii.

Omawiając kwestie początkowych elementów opisu, trzeba jeszcze dodać, że nie rozwiązuje się liczb i skrótów rozpoczynających tytuł, niekiedy zmieniony jest szyk wyrazów w tytule, czasem brakuje dodatków do tytułu. Dla przykładu książka J. Starnawskiego *Sylwetki lubelskich humanistów XIX i pierwszej połowy XX wieku* (Lublin 2004) została opisana pt. *Sylwetki lubelskich humanistów w XIX i pierwszej połowie XX wieku* (poz. 1607). Z kolei praca zbiorowa *Henryk Barycz 1901-1994. Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 22 czerwca 2001 r.* (Kraków 2004) występuje jako *H. Barycz 1901-1994* (poz. 1592). Tego typu błędów można było uniknąć, stosując opis prymarny.

W opisie książek, w przypadku ich wznowień, nie zawsze występuje oznaczenie wydania (por. poz. 40, 277, 486, 2209). Warto podkreślić, że jest to jeden z podstawowych elementów opisu, służących do identyfikacji książki, stąd nie należy go opuszczać. Są także niekonsekwencje w podawaniu nazwy instytucji wydawniczej. Najczęściej jest ona pomijana, ale zdarzają się pozycje uwzględniające ten element adresu wydawniczego (np. poz. 1612, 2167). Nazwa wydawcy jest ważną częścią opisu książek, bowiem pozwala czytelnikowi zorientować się z jakimi wydawnictwami współpracował twórca i jakie było zainteresowanie jego pisarstwem. Dlatego nie powinno się z niej rezygnować w opisie bibliograficznym.

Zastrzeżenia budzi również umiejscowienie serii wydawniczej. Występuje ona bezpośrednio po adresie wydawniczym, a nie po opisie fizycznym, jak to najczęściej praktykują bibliografie. Przyjęte rozwiązanie jest niezbyt zrozumiałe dla użytkownika słabo obeznanego z metodyką bibliograficzną. W gruncie rzeczy można mieć wrażenie, że jest to nazwa wydawnictwa, a nie tytuł serii.

W opisie prac edytorskich po nazwie autora i tytule występuje określenie rodzaju odpowiedzialności. Przytacza się je w rozmaity sposób („Oprac.”, „Opracował”, „Wybór i opracowanie”, „Wyd.”). Po nim znajduje się inicjał imienia

i skrót nazwiska J. Starnawskiego „[J. St.]”, co sugeruje, że edytor podpisywał się kryptonimem. Przeważnie jednak tak nie było. Z reguły na kartach tytułowych poszczególnych dzieł widnieje pełne imię i nazwisko wydawcy. Poruszona kwestia jest ważna z tego powodu, że J. Starnawski posługiwał się zarówno kryptonimem (J.S.), jak również pseudonimem (JOTES). Żeby jego autorstwo nie było kwestionowane, należało zwrócić baczniejszą uwagę na formę zapisu nazwy autora i wprowadzić ją do opisu w takiej postaci, w jakiej występuje w tytułaturze. Jeśli imię i nazwisko bohatera *Bibliografii* miały pełną postać, to można było zastąpić te dane wielokropkiem ujętym w nawias prostokątny lub okrągły.

Proponowany zabieg, nierzadko stosowany w innych bibliografiach osobowych, ułatwiłby z pewnością opisywanie dzieł współautorskich. W omawianej pracy informacja o współautorach podawana jest w adnotacji (np. poz. 532, 710, 1986). Przy takim umiejscowieniu nie wiadomo, jaka jest faktyczna kolejność współtwórców. Można zastanawiać się, czy występują oni w przyjętym zwyczajowo porządku alfabetycznym, czy też są wymienieni w innej kolejności, np. według wkładu pracy w opracowanie publikacji. O wiele lepiej i właściwiej byłoby podać ich nazwy jako pierwszy element w opisach książek, artykułów, czy też rozpraw, albo w przypadku prac edytorskich, wymienić je po tytule zgodnie z kolejnością występowania w tytułaturze. Aby uniknąć zbędnego powtarzania nazwiska J. Starnawskiego, można było wstawić w miejsce jego występowania wielokropek „[...]”.

Niedoskonałości dostrzega się również w opisie rozpraw z dzieł zbiorowych. Ujawniają się one przede wszystkim w kolejności składników cytaty wydawniczej. Jej opis rozpoczyna się najczęściej, wzorem redagowanych książek, od nazwy redaktora. Jest to niezgodne z regułami obowiązującymi w polskiej praktyce bibliograficznej. Przepisy bowiem stanowią, iż w cytacie wydawniczej na czele opisu powinien znajdować się tytuł pracy zbiorowej, a dopiero po nim występuje nazwa redaktora. W *Bibliografii* spotyka się co prawda poprawne zapisy cytaty wydawniczej, ale jest ich niewiele (np. poz. 1619, 2222, 2223). Są też takie opisy, które w ogóle nie informują o osobach odpowiedzialnych za dzieła zbiorowe, chociaż przeważnie mają one swoich redaktorów (np. poz. 564, 1611, 1613).

Niekonsekwentnie podawana jest również objętości rozpraw. Niektóre pozycje pomijają ten nieodzowny element opisu (np. poz. 2213, 2236), obniżając tym samym sprawność informacyjną bibliografii.

Z kolei w opisie artykułów z czasopism niepotrzebnie wprowadzono podwójną numerację periodyków – bieżącą i ciągłą. Do jednoznacznej identyfikacji czasopisma, czy gazety z powodzeniem wystarcza numeracja bieżąca. Zastosowanie obydwu znacznie utrudnia percepcję opisów. Uwidacznia się to zwłaszcza w pozycjach zbiorowych, w których ciąg różnych cyfr (numeracji pisma i objętości artykułów) zajmuje niekiedy nawet kilka wierszy (poz. 752). Zorientowanie się w takim zapisie wymaga od czytelnika wyjątkowej uwagi i sporo czasu. Podobnie jak w opisie rozpraw z dzieł zbiorowych, tutaj także nie zawsze określone są strony artykułów (np. poz. 502, 2229).

Mankamenty pojawiają się także w metodzie opisu recenzji. Są one opisywane na dwa sposoby w zależności od tego, czy recenzja miała własny tytuł, czy była

jego pozbawiona. Jeżeli recenzja była opatrzona tytułem, to jest ona traktowana jak artykuł z czasopisma, czyli najpierw podaje się jej tytuł, następnie występuje cytata wydawnicza złożona z tytułu czasopisma i jego numeracji, na końcu zamieszczona jest lokalizacja recenzji. Przy takim rozwiązaniu opis dzieła recenzowanego znajduje się w adnotacji. Ma on formę skróconą, składającą się z nazwy autora, w wersji omówionej powyżej, tytułu dzieła recenzowanego, miejsca i roku wydania. Całość poprzedza formułka „[Rec. z:]”.

Nieco inaczej wygląda opis recenzji nie posiadającej indywidualnego tytułu. Rozpoczyna się on od analogicznego skrótu „[Rec. z:]”. Po nim następuje skrócony opis dzieła recenzowanego, złożony najczęściej z takich samych elementów jak w pierwszym przypadku, a w dalszej kolejności znajduje się tytuł czasopisma wraz z jego numeracją oraz stronicie recenzji.

Zastosowanie opisu skróconego w odniesieniu do dzieł recenzowanych jest jak najbardziej uzasadnione. Musi on jednak posiadać podstawowe składniki niezbędne do identyfikacji publikacji. W charakteryzowanej *Bibliografii* nie zawsze ma to miejsce. Niektóre opisy nie podają na przykład tak ważnych elementów, jak: miejsce i rok wydania książki (np. poz. 703, 704, 1586).

Obydwie metody opisu recenzji umożliwiają ich rozpoznanie, ale sam zapis należało ujednoclić i wyeliminować niekonsekwencje, na czym z pewnością zyskałaby funkcjonalność bibliografii.

Zaletą *Bibliografii* są liczne adnotacje księgoznawcze i treściowe. Podnoszą one znacząco wartość informacyjną i użytkową całego spisu. Najczęściej znajdują się pod opisem zasadniczym i są złożone mniejszym krojem czcionki. Bywają też wkomponowane w opis rejestracyjny i wtedy są ujęte w nawias prostokątny (np. poz. 422, 461 i in.). W adnotacjach księgoznawczych można znaleźć m.in. informacje o formie piśmienniczej i wydawniczej dokumentów, związkach z innymi dziełami (przedruk, przekład), dodatkach do tekstu, adresie wydawniczym, języku publikacji i wspomnianych już współautorach i recenzjach. Ponadto korygują one błędy w tytularze oraz wyjaśniają kwestie wątpliwego autorstwa. Natomiast adnotacje treściowe pokazują szczegółową zawartość dzieł zbiorowych oraz wyjaśniają niejednoznacznie sformułowane tytuły. Spotyka się też incydentalnie adnotacje krytyczne, oceniające jednoznacznie opisywane prace. Stwierdzają one np., że „Tekst zły, druk bez korekty” (poz. 1618). Choć *Bibliografia* jest nasycona adnotacjami, to jednak przydałyby się one jeszcze przy niektórych opisach (np. poz. 274, 933). Przede wszystkim odczuwa się niedobór adnotacji wyjaśniających.

Charakteryzowane zestawienie posiada układ chronologiczny. Uznaje się go za najlepszy dla bibliografii osobowej, bowiem pokazuje on rozwój twórczości i zmienność preferencji badawczych danego twórcy. Materiał zrębu głównego uporządkowany jest według dat wydania. Są one wyróżnione graficznie tłustym drukiem i pełnią funkcję nagłówek. Przyjęcie daty wydania jako czynnika szeregującego opisy jest dyskusyjne. Jak wiadomo rok wydania nie zawsze pokrywa się z datą druku. Zważając jednak na fakt, że data druku określa czas rzeczywistego ukazania się publikacji w obiegu czytelnicy, lepiej byłoby ją przyjąć jako podstawę porządkowania opisów.

W obrębie dat wydania materiał jest podzielony na cztery grupy formalne, zgodne z modelem stworzonym przez J. Starnawskiego (s. 5). Są to kolejno: „A – prace interpretacyjne; B – prace materiałowe, edytorskie, bibliograficzne itp.; C – recenzje, przeglądy recenzyjne i sprawozdania; D – prace o Jerzym Starnawskim”. Wewnątrz każdej z nich zastosowano układ alfabetyczny. Wprowadzone szeregowanie wewnętrzne nie usprawnia *Bibliografii*. Niektóre grupy nie precyzują dostatecznie jasno swojej zawartości (A – prace interpretacyjne), co w znacznym stopniu dezorientuje odbiorcę. Zdarza się, że kolejność grup jest nieprawidłowa (zob. s. 224-225). Nie zawsze prace są też przydzielone do odpowiedniej grupy (poz. 933, 2237).

Również układ alfabetyczny nie jest korzystny, bowiem w zasadzie niczego on nie pokazuje. Dotyczy to przede wszystkim pozycji podmiotowych. W układzie alfabetycznym przeplatają się w jednym ciągu abecedowym publikacje ważne (monografie, wydawnictwa samoistne zwarte, artykuły, rozprawy) z pracami o mniejszym znaczeniu (hasła autorskie, głosy w dyskusjach itp.), przy czym niejednokrotnie tekst drobny, np. wspomnienie pośmiertne, znajduje się przed obszerną monografią. Nie ukazuje on zatem wagi poszczególnych prac, co jest bardzo istotne dla użytkownika. Nie mówiąc o tym, że porządek abecedowy nie zawsze jest przestrzegany (por. poz. 502, 503).

Kłopotliwe jest również poszukiwanie piśmiennictwa odnoszącego się do J. Starnawskiego. Aby je odnaleźć użytkownik zmuszony jest praktycznie przewertować całe zestawienie, co jest bardzo niewygodne i czasochłonne.

*Bibliografia* zyskałaby znacząco na sprawności i użyteczności gdyby podzielono ją na dwie odrębne części, tj. podmiotową i przedmiotową z utrzymaniem ciągłej numeracji pozycji ze względu na potrzeby indeksu. W pierwszej z powodzeniem można było zastosować układ wewnętrzny według jasno określonych form wydawniczych i piśmienniczych z zachowaniem podziału publikacji na grupy, z tym, że jeszcze bardziej rozbudowane. Taki układ pozwoliłby łatwo odnaleźć potrzebny materiał, np. monografie, artykuły, recenzje, prace edytorskie itp. Natomiast w części przedmiotowej można było utrzymać szeregowanie alfabetyczne.

Prezentowana *Bibliografia* jest wyposażona w liczne odsyłacze numerowe. Występują one poniżej opisu zasadniczego, z reguły po adnotacjach i złożone są mniejszą czcionką. Dzięki nim łączone są rozmaite wersje publikacji, wznowienia, przedruki oraz przeróbki. Na ogół są one dobrze prowadzone, przez co ułatwiają poruszanie się po spisie. Tylko sporadycznie odczuwa się ich niedosyt. Przydałoby się np. powiązanie poz. 1234 i 1340.

Na końcu pracy znajduje się „Indeks osobowy”. Jego użyteczność dla czytelnika *Bibliografii* jest znikoma. Zestawia on bowiem w porządku alfabetycznym nazwiska wszystkich osób wymienionych w obydwu tomach książki *Jerzy Starnawski (1922-2012). In memoriam*. Wprawdzie w pozycjach indeksowych oznaczony jest numer tomu, w którym znajduje się dane hasło osobowe, ale wskaźniki cyfrowe kierują na określoną stronicę, a nie do numeru pozycji, gdzie widnieje opis. Odbiorca nie uzyskuje zatem precyzyjnej informacji bibliograficznej. Zmuszony jest do żmudnego poszukiwania interesujących go opisów.

W celu nadania *Bibliografii* odpowiedniej sprawności informacyjnej należało przygotować dla niej oddzielny indeks. Mógłby to być na przykład indeks osobowy lub przedmiotowy. Ten drugi byłby odpowiednim dopełnieniem układu zrębu głównego, bowiem prezentowałby różnorodną problematykę twórczości J. Starnawskiego.

Strona typograficzna bibliografii jest niezbyt staranna, za co odpowiedzialność ponosi w głównej mierze wydawnictwo. Tytuły publikacji nie zawsze są wydrukowane kursywą. Korekty wymaga ukształtowanie obszernych adnotacji zawartościowych, ponieważ niepotrzebnie są one wyrównane do linii wysuniętych numerów pozycji. O wiele korzystniej byłoby je prowadzić w linii opisów. We wszystkich adnotacjach, jak i odsyłaczach należało zastosować wcięcie akapitowe dla pierwszego wiersza. Przydałoby się też zwiększenie interlinii między opisem zasadniczym a adnotacjami. Dzięki temu polepszyłaby się przejrzystość i czytelność spisu. Przy tak dużym materiale można było rozważyć układ dwuszpaltowy. Z pewnością zmniejszyłby on objętość całej pracy, a być może polepszyłby ukształtowanie typograficzne.

Powyższe uwagi dotyczą przeważnie szczegółowych kwestii metodycznych. Zgłoszono je w trosce o wysoką jakość podejmowanych przedsięwzięć bibliograficznych, ale w żaden sposób nie obniża to zasadniczej wartości *Bibliografii*. Dokumentując niezmiernie bogaty dorobek twórczy J. Starnawskiego i piśmiennictwo jemu poświęcone, z całą pewnością będzie ona niezastąpionym źródłem informacji, nie tylko dla jego biografów, ale także dla badaczy szeroko rozumianych dziejów literatury i kultury.